

MARIA PAGACZ, ALEKSANDRA PAGACZ-POCIASK, *Bucze koło Brzeska. Dzieje wsi i parafii, Bucze: Towarzystwo Przyjaciół Bucza; Urząd Miasta i Gminy Brzesko 2010, ss. 400, ISBN 978-83-7631-129-6.*

„Tradycja jest Twoją godnością, Twoją dumą, Twoim szlachectwem. (...) Poznajże przede wszystkim przeszłość Twojej bliższej Ojczyzny. (...) Nie tylko po wierzchu, ale sięgnij głębiej — poznaj pracę całą wieków, które Cię oto wydały” Te słowa WŁADYSŁAW ORKANA (1875–1930) zostały wybrane, bardzo trafnie, jako motto przedstawianej monografii, poświęconej historii Bucza. Jest to miejscowość należąca obecnie do gminy Brzesko w województwie małopolskim, leżąca na terenie diecezji tarnowskiej. Słowa motto wyrażają, jak się zdaje, również motyw podjęcia przez autorki — Marię Pagacz i Aleksandrę Pagacz-Pociask — trudu rekonstrukcji dziejów ich rodzinnej miejscowości: sięgnąć głębiej, wręcz najgłębiej, w dzieje, na ile pozwalają na to źródła. Trzeba od razu zaznaczyć, że Bucze nie ma do tej pory monograficznego opracowania, a opublikowane przyczynki dotyczące miejscowości są bardzo skromne. W tej sytuacji autorki postanowiły się zmierzyć z nie lada wyzwaniem, by zrekonstruować dzieje miejscowości, zwłaszcza najdawniejsze, w dużej mierze w oparciu o źródła archiwalne.

Bucze jest miejscowością oddaloną o kilka kilometrów od Szczepanowa i przez całe stulecia (do połowy XX w.) należało do szczepanowskiej parafii. Ze Szczepanowa pochodził, jak wiadomo, główny patron Polski i Krakowa — św. STANISŁAW, biskup i męczennik (ok. 1035–1079). 10 maja 2003 r. w uroczystościach z okazji 750-lecia kanonizacji św. Stanisława uczestniczył w Szczepanowie jako legat papieski kard. JOSEPH RATZINGER (była to jego ostatnia wizyta w Polsce przed odwiedzinami papieskimi w 2006 r.), który przekazał złoty kielich — dar JANA PAWŁA II.

Św. Stanisław nie był jedynym biskupem, jaki wywodził się z tej parafii. Szczepanów był również rodziną parafią prymasa Polski KRZYSZTOFA ANTONIEGO SZEMBEKA (1667–1748), który przed objęciem stolicy gnieźnieńskiej był biskupem inflanckim, poznańskim i kujawsko-pomorskim. Z parafii szczepanowskiej pochodzi również obecny biskup elbląski JAN STYRNA (ur. 1941). Kult św. Stanisława był i jest bardzo żywy na terenie całej, rozległej ongiś, parafii Szczepanów, a więc również w Buczu. Jedną z tradycji związanych z żywotem św. Stanisława głosi, że idąc ze Szczepanowa do Krakowa, przechodził on przez Bucze i w jednym z miejsc (okolice dzisiejszego cmentarza) wyprowadził z ziemi źródlaną wodę. Wydarzenie to upamiętnia mała studnia oraz kapliczka św. Stanisława (zob. s. 263). Pierwsze wezwanie kościoła w Buczu (w 1947 r. powstał samodzielny wikariat przy nowym kościele, a w 1951 r. została formalnie erygowana parafia) również nawiązywało do postaci Świętego ze Szczepanowa. Było nim Przeniesienie Relikwii św. Stanisława Biskupa i Męczennika (od 1955 r. kościół nosi wezwanie — jako pierwszorzędny tytuł — NMP Nieustającej Pomocy).

Przedstawiana książka składa się z dziesięciu rozdziałów: (I) *Środowisko geograficzno-przyrodnicze* (s. 17–24); (II) *Czasy prahistoryczne i początki osadnictwa na omawianym terenie* (s. 25–28); (III) *Szczepanów, Bucze i Mokrzyska od XI do XVIII wieku* (s. 29–63); (IV) *Pod zaborem austriackim 1772–1918* (s. 64–95); (V) *Dwudziestolecie międzywojenne 1918–1939* (s. 96–128); (VI) *II wojna światowa w pamięci i relacjach świadków Bucza* (s. 129–137); (VII) *Życie polityczno-społeczne i gospodarcze po II wojnie światowej* (s. 138–168); (VIII) *Oświata i szkolnictwo powszechne w Buczu* (s. 169–212); (IX) *Kościół, jego organizacja i życie religijne* (s. 213–267); (X) *Ludność — największy kapitał* (s. 268–306).

Dwa pierwsze rozdziały zawierają dokładną charakterystykę omawianej miejscowości na tle środowiska geograficzno-przyrodniczego (rozd. I) oraz dziejów osadnictwa w Małopolsce (rozd. II). Trzeci rozdział obejmuje długi okres (XI–XVIII w.), w którym dzieje Bucza ukazane są na tle dziejów Szczepanowa i Mokrzysk — wsi, do której Bucze należało administracyjnie aż do 1929 r. Czytamy: „Kiedy w Małopolsce dopiero powstawały różne osady, Szczepanów był już znaną wsią, głównie za sprawą pochodzącego z niej biskupa krakowskiego Stanisława, który w 1079 r. zginął z rąk króla Polski BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO” (s. 29). Początkowe fragmenty rozdziału poświęcone są dziejom Szczepanowa, a zwłaszcza parafii, *explicit*e wzmiankowanej w latach 1325–1327 (*Żywot mniejszy św. Stanisława* autorstwa WINCENTEGO Z KIELC wspomina, że pierwszy kościół w Szczepanowie miał ufundować i konsekrować sam św. Stanisław po 1071 r.). Autorki ustaliły, że najstarszym zachowanym dokumentem potwierdzającym istnienie Bucza jest protokół z wizytacji dekanatu wojnickiego z 1596 r. (*Acta Visitationis*), w którym wieś o nazwie „Bucz” jest wymieniona jako należąca do parafii szczepanowskiej. Reprodukcję fragmentu tego wyjątkowego dla rekonstrukcji dziejów wsi doku-

mentu, znajdującego się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, zamieszczono w książce na s. 41 (na s. 40 — tłumaczenie).

Osobny rozdział poświęcono okresowi 1772–1918, w którym Bucze znalazło się w zaborze austriackim. Dzieje wioski zostały tu przedstawione na szerszym tle. Autorki pokazują i dokumentują bowiem, w jaki sposób na życie miejscowej społeczności wpływały takie wydarzenia, jak: reforma administracyjna JÓZEFA II HABS-BURGA (1741–1790), powstanie diecezji tarnowskiej w 1785 r. (z inicjatywy władz austriackich), reformy FRANCISZKA JÓZEFA (1830–1916) wzmacniające samorządność wsi, rabacja galicyjska, zniesienie pańszczyzny, a wreszcie okres I wojny światowej. Warto dodać, że rabacja nie objęła wprost Bucza, niemniej echa wydarzeń z 1846 r. przechowywane były w pamięci tutejszych mieszkańców. Mniej więcej od tego momentu narracja książki wkracza w ten etap, w którym, obok materiałów archiwalnych i opublikowanych opracowań, autorki sięgają do przekazów ustnych mieszkańców. I tak np. udało im się przeprowadzić wywiad z mieszkanką, która informacje o rabacji przejęła od swego ojca i starszych mieszkańców (s. 77). Cenne dla lokalnej historii jest ustalenie przez autorki listy mieszkańców Bucza, którzy polegli podczas I wojny światowej (60 żołnierzy). M.in. pod wpływem publikacji podjęto starania o upamiętnienie ofiar I oraz II wojny światowej (łącznie 76 osób) specjalną tablicą (por. s. 308).

Jako historyk filozofii odnotowuję także interesujące szczegóły dotyczące biografii MAURYCEGO STRASZEWSKIEGO (1848–1921), tym cenniejsze, że również zrekonstruowane na podstawie materiałów archiwalnych (s. 86, 89–90, 215) i biografistycie filozoficznej raczej nieznane. Straszewski, znany historykom polskiej filozofii głównie jako teoretyk historii filozofii (zob. jego: *Dzieje filozofii w zarysie*, Kraków 1894; *Pomysły do ujęcia dziejów filozofii w całości*, Kraków 1900; *W dążeniu do syntezy*, Warszawa 1908), był właścicielem dóbr Bucze (ostatnim właścicielem tabularnym). W latach 1889–1899 przeprowadził parcelację i sprzedaż posiadanych dóbr w Buczu, zachowując wszelako prawo do polowania i propinacji (produkcji i sprzedaży alkoholu). Straszewski określił kiedyś trzy sposoby uprawiania historii filozofii: biograficzny, krytyczno-sprawozdawczy i konstrukcyjny (nie są to wszakże sposoby wykluczające się). Gdyby więc ktoś zajmując się nim, podążał pierwszym, biograficznym, kierunkiem, to powinien także uwzględnić te wątki jego biografii, które związane są z Buczem, a które zrekonstruowały autorki opracowania. Dodajmy jeszcze, że o. JÓZEF M. BOCHEŃSKI OP (1902–1995) swój doktorat filozoficzny, napisany w 1931 r. we Fryburgu Szwajcarskim pod kierunkiem o. MARCA DE MUNNYCKA OP (1871–1945), poświęcił myśli Straszewskiego (*Die Lehre vom „Ding an sich“ bei M. Straszewski*).

W kolejnych trzech rozdziałach (V–VII) omówiono dzieje Bucza w dwudziestoleciu międzywojennym (ważnym wydarzeniem w tym czasie było usamodzielnienie się Bucza i odłączenie od Mokrzysk w 1929 r.), w okresie II wojny światowej

wej (wieś należała do Generalnej Guberni i stała się miejscem zamieszkania rodzin wysiedlonych, m.in. z Wielkopolski) oraz w okresie powojennym — do najnowszych czasów (ukazana tu została dynamika przemian, a szczególnie proces przekształcania się wsi w osiedle podmiejskie).

Ostatnie rozdziały monografii dotyczą dziejów oświaty w Buczu (rozd. VIII) i parafii (rozd. IX). Praca kończy się rozdziałem *Ludność — największy kapitał* (rozd. X). Pierwsza szkoła powstała w Buczu w 1891 r., zaś samodzielna parafia, jak wspomniano, w 1951 r. Autorki zwróciły uwagę na duży potencjał intelektualny mieszkańców wioski, a także na chęć kształcenia się, zwłaszcza w okresie powojennym. Czytamy: „Z Bucza pochodzi 5 profesorów, 2 doktorów, 19 księży, 13 siostr zakonnych, 1 lekarz, około 60 nauczycieli oraz wielu fachowców różnych specjalności” (s. 268; por. s. 276–284). Wspomnianymi profesorami są: ks. prof. WŁADYSŁAW PIWOWARSKI (KUL), ks. prof. STANISŁAW PAMUŁA (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), prof. JÓZEF BANIAK (UAM), prof. MARIA SIERPIŃSKA (Wyższa Szkoła Zarządzania i Finansów w Warszawie) i prof. MAŁGORZATA HALICKA (Uniwersytet w Białymstoku). Nestorem w tym gronie był ks. prof. Władysław Piwowarski (1929–2001), który jako twórca podstaw metodologii empirycznych badań religijności i autor oryginalnych teorii (m.in. religijności selektywnej) osiągnął wyjątkową pozycję w świecie nauki. Można zaryzykować tezę, że pozycja naukowa prof. Piwowarskiego była stymulująca także dla innych osób podejmujących studia wyższe, a potem pracę naukową, tym bardziej, że w wymienionym gronie znajdują się także inni znani przedstawiciele socjologii religii i badacze religijności (S. Pamuła, J. Baniak). Warto też zwrócić uwagę na to, że chronologicznie drugim kapłanem wywodzącym się z Bucza był ks. Jan Góra (1897–1970) — „pleban” z Paleśnicy, którego sylwetka została przybliżona, w nieco zbeletryzowanej formie, przez jego bratanka, o. JANA GÓRĘ OP z Poznania, w takich książkach, jak: *Mój dom* (Kraków 1981), *Pióro plebana. Plebania w Paleśnicy* (Poznań 1986), *Idź albo zdechnij. O starych plebanach i bezpowrotnie odeszłych czasach* (Poznań 1997).

Kilka lat temu ukazała się w Niemczech nietypowa biografia MARTINA HEIDEGGERA (1889–1976), a właściwie historia dwóch braci — wielkiego filozofa Martina i żyjącego w prowincjonalnym Meßkirch FRITZA (1894–1980), urzędnika bankowego, gawędziarza, który szczególnie chętnie zabierał głos podczas zabaw na zakończenie karnawału (H.-D. ZIMMERMANN, *Martin und Fritz Heidegger. Philosophie und Fastnacht*, München 2005). W okresie wojny Fritz nie tylko przechowywał manuskrypty Martina, ale wykonał benedyktyńską pracę, przepisując je na maszynie. O jego cichej pomocy Martinowi mało kto wie, niewykluczone jednak, że bez niej dzieła wielkiego filozofa nie byłyby przygotowane do druku. Zimmermann pisze, że jego podziw jest skierowany, oczywiście, ku Martinowi, ale sympatia — zdecydowanie ku Fritzowi, o którego humorze, mądrości, życzliwości, wyraża się

z wielkim szacunkiem. Nieco podobny klimat odnajduję w omawianej książce M. Pagacz i A. Pagacz-Pociask. Jest ona napisana *con amore*. Z wielu kart przebija szacunek dla ludzi — dawnych i współczesnych mieszkańców Bucza, dla ich etosu, przywiązania do wartości. W historię wioski wplecione są dzieje postaci historycznych, nie tylko św. Stanisława, ale i rodzin Lubomirskich, Potockich, SANGUSZKÓW (wraz z PAWŁEM KAROLEM, wymienianym wśród kandydatów na króla elekcyjnego), Zamojskich, wspomnianego M. Straszewskiego. Z miejscowości pochodzą też zasłużone dla ojczyzny, Kościoła i nauki osoby. Mają one zapewne wiele do zawdzięczenia innym, które, być może, nigdy nie opuściły swej miejscowości, ale — podobnie jak Fritz Heidegger — świadczyły cichą pomoc, o której mało kto wie. Tym ludziom, „pracowitym, ofiarnym i szlachetnym” (por. s. 11), autorki postanowiły także oddać hołd swą publikacją. Zarazem obraz społeczności nie jest w książce wyidealizowany. O różnych ludzkich przywarach szczerze informują duszpasterze w sprawozdaniach z okazji wizytacji kanonicznych, których fragmenty znajdujemy w książce (s. 236–249).

Pewne wyczuwalne zaangażowanie emocjonalne autorek bynajmniej nie kłóci się z rzetelnością opracowania. We wstępie czytamy, że mimo szczupłości dokumentacji „powstaniu tej książki nieustannie towarzyszyło pragnienie udokumentowania podanych tutaj wiadomości i wszelkich twierdzeń” (s. 11). Autorki wykorzystały w swym opracowaniu bogate źródła archiwalne (dokładnie opisane — zob. s. 311–315), a ich akrybia zasługuje na uznanie. Warto podkreślić trafność kierunków poszukiwań. Oprócz archiwów państwowych i kościelnych, w których można się było spodziewać obecności materiałów źródłowych, skorzystano także z dokumentów znajdujących się w lokalnych instytucjach, np. w banku spółdzielczym, które okazały się także niezwykle cennym źródłem informacji dla rekonstrukcji lokalnej historii. Niektóre najważniejsze dla dziejów Bucza dokumenty znalazły w książce swe reprodukcje (wykaz zezwoleń na publikację materiałów archiwalnych — zob. s. 335–336). W rekonstrukcji nowszej historii autorki sięgały także do wiedzy przechowywanej w pamięci mieszkańców (20 wywiadów prowadzonych w latach 1990–2009). Źródła archiwalne, opracowania drukowane i relacje ustne były ze sobą konfrontowane w celu weryfikacji. Podane wyżej daty wskazują na to, że zamiar napisania książki był pielęgnowany przez długie lata, kilkuletni był też proces tworzenia i redagowania monografii. Autor *Przedmowy*, ks. prof. ROMAN DAROWSKI SJ, napisał m.in.: „Autorki niniejszej publikacji podjęły się żmudnej, wieloletniej pracy, aby mieszkańcom Bucza przybliżyć dzieje ich miejscowości oraz wiele spraw i wydarzeń ocalić od zapomnienia. (...) Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że jest to pierwsze ogłoszone drukiem opracowanie monograficzne tej miejscowości i że jest ono jedną z obszerniejszych monografii, jakie powstały na temat wsi. Mimo znacznego rozwoju historiografii lokalnej tego rodzaju opracowań ciągle jest mało. Niewielu się na to zdecydowało, bo wymaga to niemałych

umiejętności, wielkiego trudu i niezwyklej cierpliwości. Autorkom tej książki ich zamysł się powiódł!” (s. 9–10).

Monografia jest bardzo starannie wydana, a dodatkowymi walorami są: liczne fotografie (archiwalne i współczesne, m.in. obiektów sakralnych), tabele, mapy, indeksy oraz słowniczek niektórych terminów występujących w tekście (s. 319–325).

Hermeneutyka uczy, że z każdym tekstem związana jest *Wirkungsgeschichte* — historia recepcji i oddziaływania. Można się spodziewać, że oprócz przekazu wiadomości historycznych oraz utrwalenia obrazu wioski, która się dynamicznie zmienia, książka oddziała także w inny sposób — odnawiając relacje pomiędzy dawnymi mieszkańcami, żyjącymi dziś w różnych miejscach, a także przywracając miejscowość ich pamięci.

Ks. Kazimierz M. Wolsza (Opole)